



Sygn. akt II CSKP 608/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący)
SSN Agnieszka Piotrowska (sprawozdawca)
SSN Roman Trzaskowski

w sprawie z powództwa A. C. i E. F.
przeciwko S. spółce akcyjnej w B.
o naprawienie szkody,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 9 grudnia 2022 r.,
skargi kasacyjnej powodów
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z dnia 21 listopada 2019 r., sygn. akt I ACa 143/19,

**uchyła zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w Katowicach do ponownego rozpoznania
i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powodowie E. F. i A. C. domagali się naprawienia, wywołanej ruchem pozwanego zakładu górniczego, szkody w ich nieruchomości położonej w M. przez zasądzenie na ich rzecz kwoty 1.200.000 zł. z ustawowymi odsetkami od 26

sierpnia 2014 r., w tym odszkodowania w kwocie 1.000.000 zł oraz kosztów zabezpieczenia nieruchomości przed przyszłymi szkodami górnictwami, obejmującego dodatkowe wzmocnienia, w kwocie 200.000 zł., ewentualnie przywrócenia budynku do stanu poprzedniego w razie ustalenia, iż w sprawie mają zastosowanie przepisy ustawy z 4 lutego 1994 r. Prawo geologiczne i górnicze (Dz.U. Nr 27, poz. 96 z późn. zm. – dalej: „p.g.g. z 1994 r.”), nie zaś, jak twierdzili powodowie, nowa ustawa z 9 czerwca 2011 r. Prawo geologiczne i górnicze (Dz.U. Nr 163, poz. 981 z późn.zm., dalej: „p.g.g. z 2011 r.”). W toku postępowania powodowie oświadczyli, iż domagają się zasądzenia od pozwanego na ich rzecz kwoty 830.635,69 zł. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 24 listopada 2017 r., przy czym nie cofnęli pozwu ponad kwotę wyliczoną przez biegłego z zakresu budownictwa, wskazaną na rozprawie w dniu 24 listopada 2017 roku, podtrzymując w istocie rzeczy powództwo w zakresie wskazanym w pozwie.

Wyrokiem z 28 września 2018 r. Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 830 635,69 zł. z ustawowymi odsetkami od 26 sierpnia 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. oraz oddalił powództwo w pozostałej części.

Sąd Okręgowy ustalił, że powodowie są współwłaścicielami nieruchomości położonej w M. przy ul. [...], zabudowanej budynkiem mieszkalnym jednorodzinny parterowym z mieszkalnym poddaszem i garażem o wysokim standardzie wykończenia, zabezpieczonym przed szkodami górnictwami czwartej kategorii zgodnie z otrzymanym pozwoleniem na budowę. Na podstawie ugody z 26 marca 2002 roku powodowie otrzymali od pozwanego zwrot kosztów robót zabezpieczających w kwocie 40.256 zł. Roboty wykończeniowe budynku, miały miejsce w latach 2001-2002 i wykonywane były pod kierownictwem A. D., dokonującego następnie okresowych przeglądów budynku powodów. Powodowie zamieszkali w nim w 2002 r., aczkolwiek zgłosili zakończenie robót budowlanych w marcu 2011 r.

W rejonie nieruchomości powodów, w latach 1962-2012, trzy zakłady górnicze pozwanej Spółki: KWK1, KWK2 i KWK3 prowadziły eksploatację górnictwami. W 2009 r. powodowie stwierdzili wystąpienie drobnych uszkodzeń na ścianach, w

narożnikach ścian, w miejscu łączenia płyt, między sufitem a ścianą; mimo zgłoszenia tych szkód pozwanemu, pozwany nie przedstawił projektu ugody. Szkada została naprawiona przez A. D. na koszt powodów. Pismem z 30 sierpnia 2012 r. powodowie zgłosili pozwanemu wystąpienie szkody górniczej. W dniu 27 września 2012 r. odbyły się komisyjne oględziny posesji powodów, w której wzięli udział przedstawiciele trzech zakładów górniczych pozwanej KWK: 2, 3 i 1 oraz powód. W trakcie oględzin stwierdzono odczuwalne wychylenie budynku, zarysowania na styku płyt, pęknięcia posadzki ceramicznej na parterze, widoczne zacieki na okładzinie ściennej w rejonie dylatacji, zakłócenia w odpływie wód w instalacji wewnętrznej, zacieki w rejonie drzwi balkonowych do wnętrza pomieszczenia na parterze, zarysowania docieplenia ścian budynku, przemieszczenia w rejonie styku ściany zewnętrznej z zabudową sufitu, zakłócenia w odpływie wód opadowych z dachu, poziome pęknięcia glazury w kotłowni, deformacje kostki brukowej na zewnątrz, pęknięcia posadzki tarasów zewnętrznych na poziomie parteru, deformację ogrodzenia frontowego obok bramki wejściowej na posesję. W sporządzonym protokole odnotowano termin ujawnienia się szkody na 2009 rok do nadal. Pismem z 18 marca 2013 r. pozwany poinformował powodów o wynikach pomiarów, potwierdził istnienie związku przyczynowego między prowadzoną eksploatacją górniczą a ujawnionymi uszkodzeniami w nieruchomości powodów, zaproponował zawarcie ugody i wykonanie w jej ramach rektyfikacji obiektu, przy czym termin naprawy miał być ustalony dopiero po ustaniu wpływów eksploatacji górniczej na powierzchnię terenu.

Pozwany wskazał, iż eksploatacja w rejonie nieruchomości powodów zakończyła się w czerwcu 2012 r., ale jej wpływy na powierzchnię terenu ustaną do końca 2013 roku, stąd przeprowadzenie rektyfikacji jest przedwczesne, albowiem wychylenie budynku może ulec zmianie i spowodować konieczność przeprowadzenia ponownych prac naprawczych; pozwany przesłał powodom projekt ugody, do którego wnieśli oni szereg uwag. W trakcie kolejnych oględzin nieruchomości powodów w dniu 16 maja 2014 r. stwierdzono powiększenie już istniejących uszkodzeń, ujawniono ponadto nowe szkody w postaci zakłócenia podłogowego ogrzewania centralnego. Powodowie zgłosili ryzyko uszkodzenia zewnętrznej instalacji gazowej, wodnej i kanalizacyjnej, w związku z czym pozwany

zaproponował w trybie awaryjnym naprawę instalacji zewnętrznej gazowej, kanalizacji deszczowej po sprawdzeniu i dokonaniu odkrywki w terminie ustalonym w ugodzie, ponadto regulację rynien i rur spustowych oraz uszczelnienie dachu, a także wymianę uszkodzonych płytek na tarasach wraz z uszczelnieniem styku powierzchni tarasu ze ścianą budynku. Powodowie wniesli o pilne wykonanie prac awaryjnych i przedstawienie projektu ugody w terminie do 31 maja 2014 r.; strony nie doszły jednak do porozumienia. Opisane w opiniach biegłych sądowych z zakresu górnictwa i z zakresu budownictwa uszkodzenie budynku powodów powstały pod wpływem prowadzonej eksploatacji górniczej przez KWK1 i KWK2 pokładu 510 metodą zawałową. Planowana eksploatacja górnicza KWK2 obejmuje lata 2015-2023 i eksploatację systemem zawałowym pokładu 620, przy czym w latach 2018-2020 pokładu 620 ścianą 317 przebiegającą na północ od budynku powodów w odległości 300 m i na głębokości 856 m, a w latach 2020-2023 pokładu 620 ścianą 318 po stronie północnej budynku, której część parceli znajdować się będzie pod budynkiem i na głębokości 871 m. Największą szkodą w budynku powodów jest jego wychylenie o wielkości pochylenia niedopuszczalnej dla bezpiecznego użytkowania. W okresie od lipca 2007 r. do lipca 2008 r. pochylenie terenu zwiększyło się z 13,65 mm/m do 27,96 mm/m, w okresie od lipca 2008 r. do lipca 2010 r. do 29,85 mm/m, w kolejnym roku nie ulegało zmianom, ale już w okresie od lipca 2011 r. do lipca 2012 r., pochylenie terenu wzrosło do 35,94 mm/m. Przeprowadzone przez pozwanego w marcu 2013 r. pomiary wychylenia budynku od pionu wykazały wychylenie budynku mieszkalnego 10,50 mm/m w kierunku północnym i 31,3 mm/m w kierunku wschodnim. W lipcu 2015 r. wielkość pochylenia wzrosła do 33 mm/m, posadzek w budynku mieszkalnym na parterze 33,3 mm/m. a podłóg na piętrze 32 mm/m. W budynku poza wychyleniem od pionu, doszło do szeregu innych uszkodzeń, w tym: pęknięcia z odspojeniem fragmentów płytek posadzkowych z kamienia naturalnego, szczególnie widoczne przy dylatacji posadzki i w progach, pyknięcia powierzchni płytek w łazience i kotłowni na parterze budynku, wyraźne zacieki w progu wzdłuż drzwi balkonowych na taras od strony południowej budynku, zacieki wodne od dachu na sufitach, zacieki wodne na ścianie przy dylatacji, zarysowania i szczeliny na stykach płyt kartonowo - gipsowych, szczególnie w narożnikach na sufitach, zarysowania na tynku

cienkowarstwowym na elewacjach, pęknięcia i odspojenia płytek ceramicznych na tarasach od strony południowej budynku i przy werandzie w poziomie parteru, na krawędziach tarasów, pęknięcia i rozszczelnienie dachówek betonowych na dachu. Doszło też do zmiany spadków rynien i trudności w odprowadzaniu wód opadowych, deformacji kostki brukowej w chodnikach, opaskach i wjeździe do garażu, deformacji kanalizacyjnego na wjeździe do garażu i przemieszczenia wzdłużnego ogrodzenia stalowego od strony frontowej działki, dużego rozluźnienia na styku słupka z bramką wejściową powodującego niemożność zamknięcia z użyciem zamka. W toku tego postępowania szkody ulegały dalszemu pogłębieniu opisanemu w ustaleniach faktycznych. Ze względu na zakres wychylenia budynku, sposobem usunięcia szkody jest rektyfikacja budynku za pomocą siłowników hydraulicznych wraz z robotami towarzyszącymi, obejmującymi skucie podłóg i posadzek i odtworzenie ich na nowo, uzupełnienia lub odtworzeniem na nowo uszkodzonych ścian, tynków, styropianu z zewnątrz i tynku cienkowarstwowego, przebudowę ścianek działowych, ponowne odtworzenie od nowa płytek ceramicznych na ścianach wewnętrznych, wypełnienie zaprawą gipsową drobnych rys na ścianach wewnętrznych, roboty naprawcze dachu pomalowanie, roboty porządkowe. Na koszty rektyfikacji składają się także koszty związane z demontażem i montażem mebli w zabudowie oraz koszty wynoszenia mebli, zabezpieczenia ich na czas trwania robót, zabezpieczenia mienia, ochrony, oszacowane na około 1,5 % wartości robót, a także koszty wynajęcia lokalu zastępczego na okres 2 miesięcy. Koszty rektyfikacji budynku mieszkalnego z robotami towarzyszącymi, obejmującymi roboty przygotowawcze przed rektyfikacją zasadniczą, właściwą rektyfikację, roboty zewnętrzne po rektyfikacji i roboty remontowe dachu oraz roboty związane z ukształtowaniem terenu i roboty instalacyjne, wynoszą 830 635,69 zł. brutto, Wartość odtworzeniowa budynku mieszkalnego z uwzględnieniem jego stopnia zużycia wynosi 872 500,97 zł. brutto.

Opierając się na przedstawionych ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy podniósł, że w sprawie nie było sporne, że budynek powodów jest dotknięty szkodami o charakterze górniczym, za które odpowiedzialność ponosi strona pozwana. Przedmiotem sporu był natomiast sposób ich usunięcia oraz wysokość dochodzonego z tego tytułu odszkodowania, w tym podstawa prawna tych

roszczeń, a mianowicie czy powinna być nią ustawa z 1994 roku czy z 2011 roku. Sąd pierwszej instancji uznał, że skoro szkoda w majątku powodów wystąpiła zarówno przed dniem 1 stycznia 2012 r., jak i po tym dniu, zastosowanie znajduje prawo geologiczne i górnicze z 2011 r. Powodom przysługuje więc prawo wyboru sposobu naprawienia szkody; mogą żądać przywrócenia stanu poprzedniego nieruchomości poddanej negatywnym wpływom eksploatacji górniczej albo zapłaty odszkodowania w pieniądzu (art.144 i art.145 p.g.g. z 2011 r.). Sąd podniósł dalej, że odpowiedzialność za szkody górnicze ma charakter odpowiedzialności deliktowej, a zatem zastosowanie do niej znajdzie między innymi art. 435 § 1 k.c., art. 361 § 2 k.c. oraz art.363 § 1 k.c. W świetle ustaleń faktycznych zasadne było żądanie zasądzenia odszkodowania w kwocie 830.635,69 zł., odpowiadającej uzasadnionym kosztom naprawy budynku mieszkalnego, które nie przewyższały wartości technicznej budynku.

Po rozpoznaniu apelacji pozwanego, Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z 21 listopada 2019 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że oddalił powództwo o zapłatę i zobowiązał stronę pozwaną do przywrócenia stanu poprzedniego nieruchomości powodów położonej w M. przy ulicy [...] przez usunięcie szkód wynikających z negatywnych wpływów eksploatacji górniczej, ustalając, że naprawa będzie w szczególności polegać na działaniach szczegółowo opisanych w sentencji wyroku, oddalając w pozostałej części powództwo restytucyjne. Sąd drugiej instancji podzielił ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, ale odmiennie niż to uczynił Sąd pierwszej instancji, uznał, że podstawą prawną rozstrzygnięcia powinna być ustawa Prawo geologiczne i górnicze z 1994 roku. Wskazał, że w świetle opinii biegłych wychylenie budynku powodów od pionu, w stopniu uznanym za niedopuszczalny, miało miejsce już przed 1 stycznia 2012 r., pod rządami tej ustawy, zgodnie z którą poszkodowanym nie przysługiwało prawo wyboru sposobu naprawienia szkody. Prawo geologiczne i górnicze z 1994 r. preferowało przywrócenie nieruchomości do stanu poprzedniego, a tylko gdy było to niemożliwe lub koszty tego przywrócenia rażąco przekraczałyby wielkość poniesionej szkody, naprawienie szkody następowało przez zapłatę odszkodowania (art. 94 ust. 1, art. 95 ust. 1 p.g.g. z 1994 r.).

W skardze kasacyjnej powodowie zarzucili naruszenie art. 226, art. 227, art. 144 ust. 1 i 3, art. 145 i art. 146 ust. 1 p.g.g. z 2011 r. w zw. z art. 363 § 1 k.c. przez błędną wykładnię i w konsekwencji niezastosowanie, polegające na nieprawidłowym przyjęciu przez Sąd Apelacyjny, iż przepisy te nie mogą być podstawą zasądzenia odszkodowania pieniężnego na rzecz powodów, albowiem szkoda ciągła wywołana ruchem zakładu górniczego w znacznej części powstała i w konsekwencji stała się r. pod rządami p.g.g. z 1994 r. podczas gdy Sąd Apelacyjny powinien był zastosować nowe p.g.g. z 2011 r., w tym art. 145 tej ustawy w zw. z art. 363 § 1 k.c. w zakresie nieograniczającym powodów w wyborze naprawienia szkody, ponieważ nowa ustawa obowiązywała w momencie pojawienia się ostatniego fragmentu szkody górniczej po 1 stycznia 2012 r.. Sformułowali także zarzut naruszenia art. 92, art. 94 ust. 1, art. 95 ust. 1 p.g.g. z 1994 r. w zw. z art. 226 i art. 227 p.g.g. z 2011 r. w zw. z art. 363 § 1 k.c. i art. 3 k.c. przez błędną wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie, polegające na zastosowaniu przez Sąd Apelacyjny poprzedniej ustawy z 1994 r. do szkody o charakterze ciągłym, która zakończyła się po wejściu w życie nowego p.g.g. z 2011 r., a więc w okresie, gdy poprzednia ustawa z 1994 r. już nie obowiązywała i nie mogła być stosowana, a także zarzut naruszenia przytoczonych przepisów prawa materialnego w związku z art. LXIV ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Przepisy wprowadzające kodeks cywilny w zw. z art. 2 Konstytucji RP.

Formułując te podstawy, skarżący wniesli o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i orzeczenie w całości co do istoty sprawy poprzez oddalenie w całości apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego, ewentualnie o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Granice i podstawy skargi kasacyjnej powodów wskazują, że przedmiotem sporu jest na aktualnym etapie postępowania kwestia, które roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej działaniem zakładu górniczego oraz na

podstawie, której ustawy -Prawo geologiczne i górnictwo, przysługują powodom. Kwestia ta jest ściśle powiązana z problematyką czasowego zasięgu obowiązywania przepisów prawa materialnego, regulowaną przepisami międzyczasowego prawa prywatnego, mającymi charakter norm kolizyjnych. Do ich zastosowania dochodzi po ustaleniu, że nowa ustawa nie zawiera przepisów przejściowych odnoszących się do prawa materialnego, które określają stosunek nowych uregulowań do dotychczasowych przepisów. Wykładnia norm kolizyjnych stanowi podstawę określenia, czy do stosunków prawnych powstałych przed wejściem w życie nowej ustawy mają zastosowanie nowe, czy poprzednio obowiązujące przepisy. Do podstawowych zasad międzyczasowego prawa prywatnego należy wyrażona w art. 3 k.c. zasada, że ustawa nie ma mocy wstecznej, chyba że to wynika z jej brzmienia lub celu. Zasada ta, odnosząca się zarówno do kodeksu cywilnego, jak i innych aktów prawnych regulujących stosunki cywilnoprawne, oznacza, że nowej ustawy nie stosuje się do oceny zdarzeń prawnych i ich skutków, jeżeli zarówno samo zdarzenie, jak i wynikające z niego skutki miały miejsce i zakończyły się przed wejściem w życie nowego prawa, chyba że co innego wynika z brzmienia nowej ustawy lub jej celu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 18 września 2014 r., V CSK 557/13, OSP 2015, nr 5, poz. 45). Do oceny tej mają zastosowanie normy prawa obowiązujące w czasie, gdy dane zdarzenie nastąpiło. Gdy powstała pod rządem dawnego prawa sytuacja prawna, którą trzeba ocenić po wejściu w życie nowego prawa, składa się nie z jednego zdarzenia, lecz z kilku zdarzeń, spośród których jedno wystąpiło w okresie obowiązywania dawnego prawa, a inne po wejściu w życie nowego prawa to wynikająca z art. 3 k.c. zasada *lex retro non agit* nie wskazuje, jakie prawo należy stosować do oceny zdarzeń lub ich skutków powstałych lub trwających pod rządami nowego prawa (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 4 września 2008 r., IV CSK 196/08, "Palestra" 2010, nr 7-8, poz. 286). Chodzi tu nie o retroakcję prawa (zakaz retroakcji), lecz o jego retrospektywność, a więc zagadnienie, który reżim prawny - dotychczasowy czy wynikający z nowej ustawy - należy zastosować do określonego stosunku prawnego, występującego w ciągu dłuższego czasu. Rozwiązania analizowanej kwestii określenia właściwego do oceny żądań powodów reżimu prawnego należy poszukiwać najpierw w przepisach przejściowych ustawy

nowelizującej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 2004 r., IV CK 223/03 oraz uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 24 stycznia 2014 r., V CSK 93/13), a w razie ich braku - w ogólnych zasadach prawa międzyczasowego, których źródłem są, według dominującego w orzecznictwie i doktrynie poglądu, unormowania zawarte w art. XXVI-LXIV ustawy z 23 kwietnia 1964 r. Przepisy wprowadzające kodeks cywilny (Dz.U. z 1964 r., nr 16, poz.94 ze zm., dalej: „p.w.k.c”), stosowane w drodze analogii także do ustaw nowelizujących akty prawne inne niż kodeks cywilny. Za trafny należy uznać pogląd skarżących, że rozwiązaniem może służyć art. LXIV tej ustawy przewidujący, że w razie wątpliwości, czy ma być stosowane prawo dotychczasowe czy kodeks cywilny (a zatem prawo nowe) stosuje się kodeks cywilny.

Ustawa z 9 czerwca 2011 r. - Prawo geologiczne i górnicze, która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2012 r., nie zawiera przepisów, wskazujących na wsteczne działanie uregulowań ustawy do zdarzeń i ich skutków, które zaistniały przed powstaniem jej mocy obowiązującej. Jeśli do zdarzenia szkodzącego i powstania szkody górniczej doszło przed wejściem tej ustawy w życie i gdy zarówno to zdarzenie, jak i szkoda, stanowiły pewną zamkniętą całość, znajdując zastosowanie przepisy prawa geologicznego i górniczego z 1994 r. (zob. stany faktyczne w uchwale Sądu Najwyższego z 22 listopada 2013 r., III CZP 75/13, OSNC 2014, nr 7-8, poz.75 oraz w wyrokach Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2021 r., V CSKP 54/21 i z 17 maja 2017 r., V CSK 531/16). Z wiążących Sąd Najwyższy w tej sprawie ustaleń faktycznych (art.398¹³ § 2 k.p.c.) wynika, że szkoda w majątku powodów wywołana eksploatacją górniczą, opisana w stanie faktycznym, powstała pod rządami poprzedniej ustawy, ale także w latach następnych pojawiły się w substancji budynku nowe rodzaje uszkodzeń (pękanie okładzin, szkody zalewowe), zaś osiadanie budynku oraz odchylenia jego ścian od pionu były coraz większe, osiągając maksymalne rozmiary już pod rządami nowego p.g.g. z 2011 r. Sąd Okręgowy opisał szczegółowo w uzasadnieniu swojego wyroku (s.7-9), jakie uszkodzenia i w których okresach były stwierdzane przez właścicieli i potwierdzane przez pozwanego. Znamienna jest przy tym postawa samego pozwanego, który w korespondencji z powodami powoływał się na fakt występowania na nieruchomości nowych uszkodzeń i pogłębiania się już

istniejących, jako przyczynę odwlekania w czasie działań naprawczych budynku do czasu zaprzestania eksploatacji górniczej zakładu lub ogólnie rzecz ujmując, do czasu ustania szkody; pozwany przedstawiał także powodom związane z tym stanowiskiem projekty ugód (zob. k.38-48 akt). W sytuacji występującej w niniejszej sprawie, roszczenia powodów powinny być zatem ocenione na podstawie przepisów ustawy z 9 czerwca 2011 r. Prawo geologiczne i górnicze, tak jak to uczynił Sąd pierwszej instancji. Skarga kasacyjna powodów okazała się uzasadniona, zatem orzeczono, jak w sentencji (art.398¹⁵ § 1 k.p.c.).

[as]

I.n